Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 299 (2742) | Warszawa, Sobota 31 Października 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego

W dniu 31 b. m. w sali Rady Miejskiej w Krakowie odbędzie się Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat tow. Maxa Wintera z Wiednia.

2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności istniejących organizacji.

3) Koordynacja pracy organizacji robotniczych wych. dziecka.

4) Plan pracy na przyszłość.

5) Wolne wnioski.

II Walny Zjazd T. U. R.

W dn. 1 i 2 listopada odbędzie się w Krakowie w sali Rady Miejskiej, II Walny Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Wszelkie informacje, zwłaszcza w sprawie mieszkań, otrzymają towarzysze w Biurze Zjazdowem na Dworcu w Krakowie.

90-ta rocznica urodzin tow. Bolesława Limanowskiego

Wczoraj tow. Bolesław Limanowski ukończył 90 lat pięknego, szlachetnego i tak zasłużonego życia. Wobec tego, że Wielki Jubilat jest jeszcze chory, C. K. W. P. P. S. uchwalił uroczysty obchód jubileuszowy odłożyć i połączyć go z pierwszem posiedzeniem Kongresu partyjnego.

Żyj nam długo jeszcze, czcigodny i kochany Jubilacie!

W dzisiejszym numerze:

Zgnilizna.

Tak zwane „sfery gospodarcze" lubią się u nas drapować w togę nieskazitelnego patrjotyzmu i z „Bogiem i ojczyzną" na ustach głosić kazania klasom pracującym o potrzebie ofiar i poświęceń w celu sanacji życia gospodarczego kraju. Łatwo zapominają wszakże, że uzdrowienie gospodarstwa osiągnąć można tylko w atmosferze uczciwości i rzetelności społecznej, i nie dostrzegają lub nie chcą widzieć, że jedną z najważniejszych przeszkód do osiągnięcia zdrowych stosunków ekonomicznych jest ten stan zgnilizny moralnej, jaki cechuje w dobie obecnej całe życie gospodarcze w Polsce.

Ongiś, w epoce walki z t. zw. etatyzmem opowiadano nam bajki o rzekomo uzdrawiającym wpływie *t. zw. wolnej konkurencji*. Zasada ta zbankrutowała nietylko w czasie inflacji, gdy wolny handel stał grabieżą mienia publicznego w formie t. zw. kredytów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, ale okazała się zarówno fikcją w okresie stabilizacji waluty. Zamiast wolnej konkurencji, która miała regulować podaż, mamy dziś powszechnie zmowę. Zmowa producentów i kupców narzuca w kraju w sposób bezapelacyjny ceny towarów, zwłaszcza pierwszej potrzeby, i stwarza z Polski kraj najdroższy w Europie. Korzystając z bezkarności, zawarowanej częściowo niedostatecznem prawodawstwem państw zaborczych, a więcej jeszcze bezczynnością władz, śrubuje się u nas ceny cukru, węgla, drożdży, nafty i wielu innych artykułów, aby w dobie obniżenia zarobków wprowadzać pauperyzację tem większą szerokich mas.

Za temi kartelami kryją się zaś olbrzymie pensje różnych synekurzystów, dyrektorów i... korupcja. Pensja dyrektorów kopalni np. naftowych, nie licząc koni, samochodów, służby etc., wynosi często 1000 i 2000 dolarów miesięcznie. O zarobkach, gratyfikacjach etc. różnych panów dyrektorów krążą wręcz nieprawdopodobne wersje. Olbrzymie sumy pochłania także usypianie sumienia społecznego, w drodze prasowej i wielu innemi drogami, zbyt dobrze każdemu znanemi.

Zmowy istnieją nietylko w dziedzinie produkcji. We wszystkich gałęziach handlu i rzemiosła potworzyły się lub okrzepły w czasach powojennych organizacje, które nazewnątrz udają „patrjotyzm" i chełpią się duchem obywatelskim, a w rzeczywistości wyłudzają przez swych sojuszników politycznych koncesje gospodarcze i organizują spekulację.

Pobierając ceny droższe, niż w innych krajach sprzedaje się u nas konsumentom towar lichszy, zrobiony gorzej, i mniej trwały, często, zwłaszcza w szumnie reklamujących się firmach, na raty — najordynarniejszą tandetę.

O kalkulacji nie mówi się już wcale. Te kalkulacje, jakie składa się przedstawicielom rządu, są z reguły zupełnie fałszywe. Rząd zaś ma wprawdzie dokładne dane co do kalkulacji z własnych przedsiębiorstw, ale ich nigdy nie ogłasza, co więcej, ukrywa je, podporządkowując swe przedsiębiorstwa kartelom i traktując ich gospodarkę, jako „tajemnicę handlową":

Opłacani na wagę złota kosztem nędzy robotniczej inżynierowie, ostoja narodowej demokracji, nie dają ani wynalazków, ani udoskonaleń produkcji, niczem nie wsławili techniki polskiej, ani nie rozreklamowali pomysłowością i dobrocią polskich towarów. Od tego są wszak Francuzi, Niemcy, Anglicy. Cały rozum tych panów sprowadza się do walki z ośmiogodzinnym dniem pracy i do skamlania o kredyty rządowe.

Stosunek przemysłu do dostaw rządowych stanowi jedno z najbardziej gorszących widowisk. Niemal w każdem większem przedsiębiorstwie, mającem dostawy rządowe, zasiadają generałowie w rezerwie, byli wyżsi urzędnicy, posłowie, senatorowie. Za słone pensje kupuje się od tych panów znajomości, stosunki i wpływy polityczne. Czy to ma być także środkiem do sanacji gospodarczej?

Cały dowcip wysila się zwykle na otrzymanie od rządu zaliczek. Nad zużyciem ich niema kontroli. Najczęściej połowę tej zaliczki bierze do obrotu banczek, który dał gwarancję. Zaliczki więc są zwykle dwa razy za wielkie. W rezultacie Skarb ponosi olbrzymie straty, a falanga oszustów w rodzaju Głąbińskiego kpi sobie z rzekomych „zobowiązań". Ale w radach nadzorczych tych banków i instytucji zasiadają dygnitarze, byli generałowie lub byli ministrowie.

Specjalna etyka wytworzyła się także, jeżeli chodzi o zwrot pożyczek lub zaliczek, otrzymanych od instytucji rządowych lub półurzędowych. Z czasów inflacji przyzwyczajono się do tego, że pożyczki są w gruncie rzeczy bezzwrotnemi zapomogami; biorąc je już nikt nie myślał o zwrocie. Obecnie postępuje się podobnie, a gdy przychodzi termin zwrotu, wtedy zaczyna się rozdzieranie szat nad „ruiną", lub wysuwa się inne podobne patrjotyczne frazesy, i w ten sposób wymusza się od Skarbu dalsze koncesje i prolongaty ad infinitum (w nieskończoność).

Za czasów inflacji istniał jeszcze jeden sposób wyciągania pieniędzy od ogółu ludności: emisja akcji. Rozbudzano sztucznie w społeczeństwie psychozę gry giełdowej, wciągano w orbitę spekulacji najszersze sfery ludności, wszystko przy zupełnej bezczynności lub bierności Min. Przemysłu i Handlu, które dawało nieograniczone zezwolenia na nowe emisje byle grynderom i wydrwigroszom, nie badając stanu interesów spółek, aczkolwiek w tym rzekomo celu istnieje u nas system koncesyjny w prawodawstwie spółek akcyjnych. W rezultacie, wypompowane od społeczeństwa oszczędności przeszły do kieszeni różnych dyrektorów, zarządców i członków rad nadzorczych, zostały zaprzepaszczone.

Lwią część budżetu pokrywają podatki pośrednie, ściągane od ogółu ludności, a kapitał płaci stosunkowo niewiele, wbrew wszelkim podnoszonym w prasie wrzaskliwym i cynicznym lamentom. Podatek obrotowy, jak to w sposób niesporny ustaliła teorja, i dowiodła praktyka, jest typowym podatkiem pośrednim. Handel, jako inkasent tego podatku często ciągnie zeń nawet zyski, obracając zainkasowanemi od spożywcy funduszami. Opłata patentowa, jedyny podatek przychodowy, jest stosunkowo nieznaczna. Podatek dochodowy daje rezultaty minimalne. Tłomaczy się to przedewszystkiem przerażającym upadkiem moralności podatkowej wśród naszych „sfer gospodarczych". Ukrywa się nietylko dochód bilansowy, aby zmniejszyć podatek dochodowy, ale przedewszystkiem ukrywa się obrót, aby w ten sposób przywłaszczyć sobie na własność kwoty, ściągnięte od społeczeństwa w charakterze poborcy podatkowego. Defraudacje podatku obrotowego są ogromne, spotyka się je na każdym kroku, ale się o nich przemilcza, gdy każdy wypadek nieprawidłowego wymiaru rozdmuchuje się do rozmiarów katastrofy. Podobnie na porządku dziennym są defraudacje opłat stemplowych od umów, kwitów i t. p.

Na tle nadużyć podatkowych rozwinęła się olbrzymia korupcja urzędników. Lwią część winy za korupcję ponoszą sami rozdawcy łapówek. Uczciwy obywatel, czy płatnik, który nie ma nic do ukrywania lub zatajania, nie da się przymusić do przekupywania funkcjonarjuszów państwowych Przekupstwo rozwija się tylko na tle rzeczywiście dokonanych nadużyć, i tylko w tym wypadku pozostaje ono bezkarne. Dlatego też wypadki wykrycia przestępstw tego rodzaju są niesłychanie rzadkie. Próżne są skargi organizacji kupieckich na wymiar podatków, bo mamy taki ogół urzędników skarbowych, na jaki zasługuje ogół kupiectwa.

Zresztą demoralizacja życia gospodarczego objawia się nietylko w stosunku do Państwa i urzędników. W stosunkach wewnętrznych kupiectwa obserwować można te same stosunki rabunkowe. Moralność kredytowa upadła w przerażający sposób. Wielka ilość protestów pochodzi nietylko z rzeczywistego braku gotówki, ale i ze spekulacji licznych jednostek na przetrzymaniu drogiej gotówki do dłuższego obrotu. Ogół zaś kupiectwa nie chce czy nie umie się obronić przed temi objawami złej woli, i nieuczciwe jednostki spokojnie żerują na naszym rynku. Korzystając z licznych braków przestarzałego i dającego pole do licznych nadużyć prawa egzekucyjnego, nieuczciwe jednostki urządzają sobie, ku uciesze komorników, sport z fikcyjnych licytacji, kończących się bez rezultatu.

W tych warunkach ustaje zaufanie i podcina się wszelki kredyt zarówno wewnątrz kraju, jak i ze strony zagranicy. Pod tym względem wielki kapitał bynajmniej nie ustępuje drobnemu. Skandaliczne wypadki wystawiania przez wielkie instytucje finansowe czeków bez pokrycia, przywłaszczanie pieniędzy, otrzymanych z weksli, powierzonych do inkasa, obracanie pieniędzmi, otrzymanemi na akredytywy lub na zabezpieczenie, oto fakty, notowane na porządku dziennym ostatnich czasów, fakty, które w atmosferze ogólnej bezkarności wszelkich nadużyć kapitalistycznych nie mogą doczekać się represji sądowej.

Panuje u nas w społeczeństwie dziwna nadczułość i sentymentalizm, które możnaby scharakteryzować nazwą „litości kapitalistycznej". Nędzarz, który kradnie portmonetkę, jest w opinji niebezpiecznym przestępcą, ale pochodzący z burżuazji oszust, czy defraudant, zwłaszcza zaś nieuczciwy bankrut, jest tylko „nieszczęśliwym człowiekiem". Wprawia się w ruch całą maszynerję znajomości, stosunków, pokrewieństw, wpływów, aby wyrwać go z rąk sprawiedliwości. Wszak stare polskie przysłowie głosi „Prawa nasze są jako pajęczyna: bąk się przewinie, a na muchę wina".

Nad dziesiątkami wypadków samobójstw ludzi bezrobotnych z głodu przechodzi się z łatwością do porządku dziennego, ale fakt samobójstwa zbogaconego paskarza, który nie mógł się wywikłać z sieci własnych spekulacji, zajmuje w prasie całe szpalty opisów, połączonych z biadaniem na kryzys gospodarczy. Ta sama psychologja „litości kapitalistycznej" przyczynia się do utrzymywania przy życiu tysięcy jednostek gospodarczych, niezdolnych do życia i rozwoju.

Od kilku lat powtarza się, że nasz aparat pośrednictwa jest trzykrotnie za duży, że cały szereg przedsiębiorstw nie ma widoków rozwoju, ale nikt nie ma odwagi przyczynić się do zniszczenia szkodliwej wegetacji tych pasorzytów społecznych. Toleruje się setki fikcyjnych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością o szumnych nazwach, które zaśmiecają życie handlowe i naciągają bezkarnie naiwnych. Zamiast przejść kryzys szybki i ostry, lecz bądź co bądź leczniczy, wprowadzamy się za pomocą różnych paljatywów w stan kryzysu chronicznego i przewlekłego.

Pogoń za użyciem, którą tak cynicznie burżuazyjni „idealiści" wyrzucają masom robotniczym, walczącym o poprawę bytu, weszła w naszych sferach kapitalistycznych w stadjum wprost chorobliwe. Rozzuchwalony wielkiemi zyskami z czasów inflacji, każdy dorobkiewicz przyzwyczaił się do lu-

ksusu, o jakim dawniej nie mógł nawet marzyć, i każde ograniczenie swych zbytkownych potrzeb uważa za krzywdę, zrządzoną mu przez ustrój społeczny.

Sanacji można dokonać tylko w zdrowej atmosferze moralnej. Wiemy o tem, że pewna doza korupcji i zniepravienia jest koniecznym wynikiem warunków ustroju kapitalistycznego, ale to, co się pod tym względem działo i dzieje w Polsce, przechodzi wszelkie granice. Dopóki nie możemy usunąć kapitalizmu, jako podstawy życia gospodarczego, mamy prawo wymagać, aby w ustroju kapitalistycznym zachowano pewne minimum etyczne poza którem wyradza się on w zwykłą organizację oszustwa, mamy prawo wymagać, aby oszustwo nie zatruwało całego organizmu społecznego.

Prawnik.

—::o::—

W rocznicę zbrodni chjeno-piastowej

Tow. krakowscy ogłaszają następujące wezwanie:

W dniu 8 listopada 1925 r. składamy hołd ofiarom mordu, dokonanego przez krwawy Rząd Chjeno-Piasta na ulicach Krakowa **6 listopada 1923 r.**

Manifestacja żałobna, którą co roku w pierwszą niedzielę po 6 listopada uchwaliliśmy obchodzić, niechaj będzie dowodem, że przelana krew, utracone zdrowie i życie nie zostaną zapomniane, że proletarjat krakowski manifestując corocznie zaświadczy, iż nigdy nie pozwoli odebrać zdobytych praw obywatelskich — praw człowieka.

Dlatego wzywamy Was, by każda organizacja należycie przygotowała się do tej manifestacji a mianowicie:

1) Organizacje posiadające własne orkiestry, niechaj zapowiedzą o tem, by na obchód ten były należycie przygotowane i skompletowane.

2) Należy przygotować sztandary, okryć je kirem, przygotować wieńce, lub odpowiednie emblematy.

3) **Zwołać zgromadzenia, na których należy omówić znaczenie tej rocznicy i wybrać straż porządkową.**

4) W dniu 8 listopada organizacje w wyznaczonym porządku staną czwórkami a straż dbać będzie, by manifestacja wypadła imponująco.

5) **Pochód podąży na cmentarz,** poczem powróci pod Dom robotniczy, gdzie nastąpią przemówienia i rozwiązanie pochodu.

Towarzysze! **Niech w dniu 8 listopada staną tłumnie robotnicy z rodzinami, niechaj nikogo nie zbraknie, niech nie będzie nikogo, ktoby się tłomaczył jakiemiś sprawami osobistemi, że nie może wziąć udziału w tej manifestacji krakowskiej klasy robotniczej!**

Niech zadrżą czarne moce reakcji przed siłą i solidarnością ludu roboczego!

Krakowska Rada Robotnicza PPS.
Rada Związków Zawodowych w Krakowie.

—::o::—

Drożyzna.

CENY TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Na posiedzeniu przedstawicieli większych firm handlujących towarami mączno - kolonjalnemi zatwierdzono nowy cennik tych towarów, według którego obniżone zostają ceny kakao holenderskiego z 5 zł. do 4 zł. 60 gr., grochu polnego z 38 gr. do 36 gr. i fasoli białej z 56 gr. do 52 gr. za kg., **podwyższono natomiast ceny kostki prasowanej z 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 50 gr., ryżu „Burma" z 65 gr. do 68 gr., drożdży z 3 zł. 30 gr., do 3 zł. 60 gr. za kg.**

Wprowadzono nową pozycję: śledzi królewskich dużych, w cenie 60 gr. za sztukę. Obniżenie ceny kakao holenderskiego spowodowane jest większą podażą ze strony importerów oraz ukazaniem się na rynku starych zapasów w chwili, gdy okazało się, że dalsze ich przetrzymywanie nie jest wskazane. Podrożenie kostki i drożdży tłomaczą podwyższeniem cen przez producentów; ryżu zaś — małym dowozem i żądaniem importerów uiszczania należności wyłącznie w gotówce. Wszystkie pozostałe pozycje, objęte cennikiem, zachowano bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od 30 października aż do odwołania. (—)

CENY NABIAŁU.

Na warszawskim rynku maślarskim tendencja spokojna. Dowozy zupełnie dostateczne. Ceny bez zmiany i wynoszą po ostatniej obniżce: deserowe — 5 zł. 20 gr., wyborowe — 5 zł. 60 gr., solone I gat. — 5 zł. za kg. w sprzedaży detalicznej. Na jaja tendencja nieco słabsza. W hurcie cena jaj waha się od 220 zł. do 235 zł. (dotąd do 240 zł.). W detalu cena jaj pozostaje bez zmiany i waha się od 15 gr. do 21 gr. za sztukę, w zależności od gatunku i wielkości. (—)

LICHWA KAWIARNIANA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Anieli Wysockiej, właśc. kawiarni „Zacisze" (Targowa 82), oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za kawę. (—)

O POBIERANIE NADMIERNYCH CEN ZA NICI.

Sprawę właśc. sklepu z norymberszczyzną przy ul. Nalewki 17, Rózi Kurtelzon, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za nici, oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich. (—)

LICHWA RESTAURACYJNA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Franciszka Kuźmy, zarządzającego restauracją kasyna urzędników państwowych. (Nowy Świat 64), oskarżonego o pobieranie wygórowanych cen za masło w plasterkach.

Hale Targowe.

Od mroku się odkleja świt źródlano-świeży
I schodzi wolnym krokiem ze strażackiej wieży.
Zimnej jasności dłońmi okna domostw maca.
Ze słońcem jego wschodzi w Halach ciężka praca.
Kmiecie zwożą wozami żywność rozmaitą,
Gwałcąc milczenie bruku kołem i kopytem.
Rżenie koni się z rżeniem ludzkich głosów miesza.
Pośpiech przeszywa wszystko kulą swą na przestrzał.
Spieszą się ludzie, sprawy, rzeczy i zwierzęta,
Spieszy się dzień od czarnych pieszczot nocy zmięty.
Stragany, które w nocy pod księżyca dziurą
Stały puste, podobne niemym nocnym ciurom,
Dźwigają teraz jarzyn i owoców ciężar,
Nakształt zgiętego trudem dostojnego męża.
Ledwo odróżnisz słomę słonecznego blasku
Od słoneczności cytryn, jabłek, ananasu.
Ceglaność, buntem soków rozdudnionej, marchwi.
Narcyzów anemicznych bladość bardzo martwi.
Dynie kupiecką tuszą cieszą się i pysznią.
Dziewiczy wstyd rumieni drobne twarze wiśniom.
W bronzowych rękawicach kartoflane pięści
Boksują się zajadle z legjonami mięsiw.
Gdakanie kur, kogutów grzebieniasty alarm
Barwnemi pióry stroszy się w zbudzonych Halach.
Wszystko paruje gwarem, wszystko dyszy wrzawą,
Kurzawą wołań, krzyków, mocnych słów kurzawą.
Dopiero z mrokiem spada cisza ociężale
I zamiast gwaru gwiazdy napełniają Hale.

Włodzimierz Słobodnik.

Nauczycielstwo Szkół Srednich wobec projektu p. St. Grabskiego

Zarząd Główny Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich złożył na ręce p. premjera Grabskiego memorjał, który tu w częściach istotnych podajemy.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich, zaskoczony wiadomością o zgłoszeniu na Radę Ministrów przez p. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projektu ustroju szkolnictwa, nie mając możności wypowiedzenia co do tego projektu swej opinji w sposób dotąd stosowany, bezpośrednio wobec p. Ministra W. R. i O. P. — pozwala sobie tą drogą przedłożyć Panu Prezesowi swe uwagi.

Do sprawy organizacji nauczania nauczycielstwo szkół średnich przywiązuje wielką wagę; jest to sprawa, która może zdecydować w konsekwencji o dalszych losach rozwoju społeczeństwa naszego i Państwa. Znany nam projekt p. min. St. Grabskiego uważamy za godzący w wielu swych założeniach w interesy oświaty ogólnej i mogący, w razie realizacji, doprowadzić do obniżenia ogólnego poziomu kultury. Za szczególniej niebezpieczne uważamy:

1) zaniechanie planu, przyjmowanego dotąd przez wszystkie czynniki oświatowe w Polsce za podstawy w naszej oświacie, **7-klasowej jednakowej, obowiązkowej dla całej młodzieży szkoły powszechnej;**

2) wprowadzenie utrudnień przy przechodzeniu ze szkoły powszechnej do szkoły średniej, co nawet w projekcie p. St. Grabskiego sprowadza się do **uniemożliwienia znacznej części młodzieży ze szkół powszechnych wstępu do szkoły średniej;**

3) rozbicie nauczania w dotychczasowej szkole średniej wyższej na dwa cykle: liceum wyższe i gimnazjum, wraz z maturą po dzisiejszych klasach sześciu szkoły średniej, co musiałoby doprowadzić do **obniżenia się poziomu ogólnej kultury;**

4) wprowadzenie szkół zawodowych po szkole powszechnej i po liceum, nie połączonych ze szkołami wyższego typu, a tem samem **uniemożliwienie młodzieży osiągnięcia wyższego poziomu nauczania;**

5) w związku z powyższem wprowadzenie utrudnień w dostępie młodzieży do szkół wyższych, co wobec braku u nas ludzi z wyższemi kwalifikacjami. lekarzy, prawników, a wielką ich potrzebą, odbiłoby się bardzo w następstwie na **ogólnym stanie kultury Państwa.**

Zarząd Główny Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich, przedkładając p. Prezesowi Rady Ministrów tych kilka uwag, dotyczących projektu, wyraża nadzieję, że P. Prezes zechce zakomunikować je Radzie Ministrów wobec wagi sprawy.

—::o::—

Ku czci Nieznanego Żołnierza.

OBCHÓD UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

W sprawie złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza z Komisarjatu Rządu otrzymujemy następujące pismo:

W dzień złożenia do mogiły zwłok Nieznanego Żołnierza — publiczność na plac Saski nie będzie wpuszczana.

Ulice prowadzące na plac Saski będą zamknięte w następujący sposób: Ogród Saski z wyjątkiem wejścia od ulicy Królewskiej przy Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych — ul. Wierzbowa przy rogu Trębackiej, ul. Ossolińskich przy Krak. Przedmieściu, Pl. przed Kmdą Miasta — przy Krakowskiem Przedmieściu, ul Królewska z jednej strony przy Krak. Przedm z drugiej przy Tow Zachęty Sztuk Pięknych, ul. Mazowiecka — przy ul. Królewskiej.

Wstęp poza-kordony tylko po okazaniu zaproszeń wydawanych przez Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, które na żądanie organów policyjnych winny być okazywane przez publiczność

Po zakończeniu uroczystości publiczność będzie dopuszczana do złożenia hołdu zwłokom Nieznanego Żołnierza; dostęp do mogiły od pl. Saskiego — wejście przez ogród Saski

Komisarjat Rządu wzywa obywateli Stolicy, aby w dniu złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza do Mauzoleum na pl. Saskim przyozdobili domy we flagi o barwach narodowych. Dnia 2 listopada o godz. 1 winna być wstrzymana praca na przeciąg 1 minuty, gdy rozlegnie się strzał armatni z Ogrodu Saskiego.

NA BURSĘ PRZY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Komitet Wykonawczy uczczenia Nieznanego Żołnierza prosi organizacje i osoby, pragnące złożyć wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, wobec wielkiej ilości już zadeklarowanych, o łaskawe składanie w redakcjach zamiast wieńców, ofiar na Bursę, która będzie ufundowana przy Domu Żołnierza Polskiego im. Nieznanego Żołnierza.

—::o::—

Wiec P. P. S w Częstochowie.

Jacy ludzie napadają na P. P. S.

(Kor. własna)

Dnia 18 b. m. odbył się wiec w sali fabryki „Warta", zwołany przez Częstochowską organizację P. P. S. Wiec zagaił tow. **Chojnacki,** przewodniczył tow. **Chrząstek.** Referat o sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosiła tow. **Praussowa.**

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos mówcy ze wszystkich prawie obozów politycznych, a więc endecy, chadecy, t. zw. „niezależni", enpeerowcy i komuniści. Przemówienia te przenikała wspólna nienawiść do P. P. S., którą wszyscy zgodnie oskarżali i winili za obecny kryzys i bezrobocie

Nie potrzebujemy chyba mówić, że wszyscy oni, nie wyłączając enpeerowca Szlązaka, zarzucali P. P. S „brak rewolucyjnych czynów", które rzekomo są jedynym wyjściem z dzisiejszej katastrofy gospodarczej. O ile jednak większość mówców z tupetem formułowała swoje zarzuty przeciwko P. P. S., **o tyle z wielką rezerwą traktowała stosunek swój do ustaw robotniczych, jak 8-godzinny dzień pracy, urlopy i t. d.** Wystarczy powiedzieć, że z całym cynizmem przyznawano się do łamania 8-godzinnego dnia pracy i handlu urlopami, jedynie ze względu na niską stopę zarobkową.

Zastęp tych zdemoralizowanych do szpiku kości zaprzańców spraw robotniczych uzupełnił t. zw. „Niezależny" niejaki Gołąb, który miał odwagę mówić o konieczności rewolucyjnych czynów i to wtedy, gdy jest powszechnie wiadome, że w r. 1910, podczas słynnej wsypy Sukiennika, **ten sam człowiek, w przebraniu żandarma rosyjskiego robił wyprawy w poszukiwaniu dynamitu i drukarni organizacji P. P. S.!!**

Z tego typu przeciwnikami rozprawili się nasi mówcy tow. tow. **Pużak, Praussowa i Zorski,** wyciągając na światło dzienne perfidne stanowisko rzekomych zbawców klasy robotniczej. Ogół zebranych podzielił wywody naszych mówców, przyjmując z zadowoleniem ich odpowiedź na poszczególne zarzuty i przyjmując rezolucję, wyrażającą całkowitą zgodę na taktykę P. P S.!

Nadto wiec uchwalił wniosek domagający się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Wiec ten był odpowiedzią na demagogję rozbijaczy klasy robotniczej, a zarazem przestrogą jakich to niebezpiecznych wrogów w swoim zespole posiadają robotnicy Częstochowy. Klasa robotnicza w Częstochowie mogła się przekonać, że jedynie P. P. S jest organizacją walki o interesy robotnicze, i że czas najwyższy wymieść poza nawias życia politycznego męty Chadecko - Enpeerowsko-Drobnerowsko - Komunistyczne Im prędzej to się stanie, tym prędzej ruch robotniczy zyska na swojej sile i znaczeniu.

—::o::—

W sprawie zniesienia kary śmierci

WNIOSEK

posła D-ra Zygmunta Marka i tow. ze Z.P.P.S.

Wnosimy: Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą Ustawę z dnia....

O zniesieniu kary śmierci.

Art. 1.

Znosi się karę śmierci

Art. 2.

W postępowaniu zwyczajnem przed sądami karnymi stanu cywilnego i wojskowego w miejsce kary śmierci wstępuje kara dożywotniego więzienia.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wojskowych.

Uzasadnienie.

Kara śmierci urąga kardynalnej zasadzie o karze, jako środku skierowanym ku poprawie przestępcy. Przestępca, któremu Państwo odbiera życie, traci możność poprawy, a Państwo występuje wobec niego z barbarzyńską zasadą: „oko za oko, ząb za ząb" i w myśl tej dzikiej zasady z rozmysłem i na zimno odbiera mu życie.

Wyroki karne, jako dzieło ludzi ułomnych, nie zawsze stwierdzają rzeczywistą winę—często polegają na pomyłce. Kara śmierci nie dopuszcza naprawy strasznej omyłki, bo żadna rehabilitacja imienia zasądzonego życia mu nie wróci.

Ilość wyroków śmierci, wykonanych w Państwie Polskiem w ostatnich dwuch latach jest przerażająca, nie doprowadziła do zatamowania źródła zbrodni, bo to tkwi w nędzy i braku uświadomienia społeczeństwa a przeciwnie — wywołała zdziczenie obyczajów i dała powód zagranicy do wyrażania o Państwie naszem wysoce niepochlebnych opinji.

Pod względem formalnym wnosimy odesłanie tego wniosku do Komisji prawniczej.

Warszawa, 30.X 1925 r.

—::o::—

W sprawie zniesienia sądów doraźnych

Tow. Marek wniósł do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu sądów doraźnych na całym obszarze Rzplitej polskiej. Projekt wymienia wszystkie ustawy i rozporządzenia w tej sprawie, które winny być zniesione.

Uzasadnienie projektu brzmi jak następuje:

Anormalne stosunki wojenne, które mogły jeszcze do pewnego stopnia uzasadnić stosowanie sądownictwa doraźnego, ustały zupełnie. Sądownictwo doraźne, które jako karę zna wyłącznie karę śmierci, nie może dłużej trwać, bez narażenia Państwa polskiego w opinji świata na krytykę ostrą i uzasadnioną, że stosunki są u nas tak niezwykłe, iż dla opanowania ich muszą być stosowane specjalne zarządzenia.

W r. 1924 ilość osób sądzonych doraźnie dosięgła liczby 282, z tego wykonano wyroków śmierci — 108 na mężczyznach, a jeden na kobiecie. Jest to cyfra przerażająca, która nie przynosi zaszczytu Państwu Polskiemu.

Największy czas skończyć raz z barbarzyństwem sądów doraźnych, które, ograniczając prawa oskarżonego, zastrzeżone dlań ustawami o postępowaniu karnem, i stosując jako jedyną karę — śmierć, sprzeczne jest z nowoczesnemi pojęciami kryminalistyki, z interesem Państwa i względami humanitarnemi.

—::o::—

Pomoc dla bezrobotnych.

(PAT). Wobec tego, że zbliżający się okres zimowy zastaje bezrobotnych w bardzo ciężkiej sytuacji materjalnej, Rząd — niezależnie od prowadzonej akcji pomocy z tytułu świadczeń, przypadających na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia lub też z tytułu doraźnej pomocy, wykonywanej z funduszów skarbowych w stosunku do tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe — pragnie przyjść w tym okresie z pomocą specjalną bezrobotnym zarejestrowanym do dnia 31 października b. r. w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W myśl tego Rząd inicjuje za pośrednictwem wojewodów przeprowadzenie przez związki komunalne jednorazowej akcji pomocy w postaci zaopatrzenia bezrobotnych w produkty żywnościowe (kartofle, mąka i ewent. węgiel), przyczem zwróciłby samorządom część poniesionych wydatków. Odpowiednie porozumienia w tej sprawie ze związkiem miast są w toku. Pomoc ta udzielana byłaby tylko w ośrodkach przemysłowych najbardziej dotkniętych bezrobociem, w których liczba bezrobotnych od dłuższego czasu stale wzrasta. Bezrobotni, pobierający zapomogi, otrzymywaliby jednorazowy

zasiłek żywnościowy w naturze po cenie, nieprzewyższającej ⅓ kosztu, zaś tym bezrobotnym, którzy zapomóg nie pobierają, zasiłek ten wydawany byłby zupełnie bezpłatnie. Wysokość zasiłku żywnościowego przewidziana jest dwojakiego rodzaju: dla bezrobotnych, obarczonych rodziną, oraz dla samotnych. Ogółem z tej pomocy żywnościowej korzystałoby około 70.000 bezrobotnych: w Województwie Śląskiem akcja taka jest już przeprowadzona i objęła 59.000 bezrobotnych, razem więc zaopatrzonych będzie około 129.000 bezrobotnych.

::ooo::

Pomoc lecznicza [dl]a bezrobotnych.

[N]a posiedzeniu Zarządu Głównego F. [B. d]niu 29 b. m. przedstawiciel Komisji [...]nej Kl. Zw. Zaw. tow. poseł Zie[...] wystąpił z wnioskiem, ażeby Fun[dusz Be]zrobocia zajął się zorganizowaniem [pomocy] leczniczej dla bezrobotnych. Przy[chylają]c się zasadniczo do tego wniosku, [Zarzą]d Główny polecił Dyrekcji przygoto[wanie] materjałów, któreby pozwoliły spra[wę ro]zpatrzyć szczegółowo.

::o::

Fundusz bezrobocia.

Ze sprawozdania z działalności Funduszu Bezrobocia w miesiącu lipcu r. b. wynika, że w tym czasie rozciągnięto ustawę z dn. 18 lipca 1924 r o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na cały obszar Rzeczypospolitej. Strona finansowa przedstawia się jak następuje: dochody w lipcu stanowiły: pozostałość w kasach i bankach — 824.945 zł. 99 gr., dopłata skarbu Państwa — 2.400.000 zł., wkładki zakładów pracy — 1.078.093 zł 88 gr., procenty i prowizje 6.605 zł 52 gr., oraz dary i kary 4.762 zł. 7 gr., razem 3.914.407 zł. 46 gr. Wydatki stanowiły: wydatki administracyjne 204.769 zł. 19 gr., prowizje instytucjom zastępczym i bankom 65.661 zł. 8 gr., inwestycje i inwentarz 12.479 zł. 95 gr., zasiłki z akcji ustawowej i doraźnej 2.712.740 zł. 36 gr., koszty przejazdu bezrobotnych 515 zł. 15 gr., zasiłki z akcji doraźnej dla pracowników umysłowych 93.880 zł. oraz koszty doraźnej pomocy dla pracowników umysłowych 329 zł. 5 gr., razem 3 090.374 zł. 78 gr. Wydatki administracyjne stanowiły 5,2 proc. ogólnych dochodów. Liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki z tytułu akcji normalnej, wynosiła w końcu lipca 23.387, zapomogi zaś z tytułu doraźnej pomocy państwowej w początkach sierpnia 45 310, razem więc korzystało w tym czasie z pomocy 68.697 robotników pozbawionych pracy. (—)

::o::

Sprawa Steigera.

XV dzień rozpraw.

(Telefonem ze Lwowa).

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przesłuchano **Wacława Suchenkę**, podkomisarza policji politycznej woj. Wołyńskiego, obecnie zamieszkałego w Warszawie. Po złożeniu przysięgi, świadek zeznał, że w czasie pobytu p. Prezydenta we Lwowie, był szefem brygady ochronnej osoby p. Prezydenta. W 20 minut po zamachu, udał się do gmachu policji przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie zastał przesłuchiwanych: Steigera i Pasternakównę.

Świadek zadawał Pasternakównie pytania co do zajścia, lecz ona wówczas nie dawała mu konkretnych odpowiedzi. Wogóle nie potrafiła dać stanowczej odpowiedzi na żadne jego pytanie, zwłaszcza odnoszące się do rzutu. Odpowiadała wymijająco, przeskakując odrazu do definicji i przesądzając całą sprawę. Nie twierdziła aby Steiger rzucił bombę, lecz mówiła, że uciekał.

Przewodniczący przedstawia świadkowi, iż w śledztwie zeznał, jakoby Pasternakówna wtedy stanowczo twierdziła przed nim, iż widziała, jak Steiger wykonał zamach. Na to oświadcza świadek, że przed sędzią śledczym, p. Rudką, zeznawał mniej więcej tak, jak dzisiaj, a różnicy zaprotokółowanej u sędziego śledczego nie umie wytłomaczyć.

Wreszcie świadek oświadcza, że gdyby on prowadził dochodzenia w tej sprawie, to byłby się stanowczo nie opierał na Pasternakównie. Oświadczenie to wywołało poruszenie na sali.

Następnie zeznawał Karol **Przybylski**, kapitan 40 pułku piechoty. Świadek ten nic nowego nie wniósł do rozprawy.

Świadkowie **Józef Hornung**, woźny Izby Skarbowej i **Edmund Doze**, urzędnik Izby Skarbowej, stwierdzają, że granat znaleziony na strychu w realności, zamieszkiwanej przez oskarżonego a także i przez nich, widzieli oni już w r. 1923. Granat ten był już wówczas próżny.

Na tem rozprawę przerwano do dn. 3 listopada.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Rokowania w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie

Na posiedzeniu Gł. Komisji Polubownej w Warszawie, dn. 30 października b. r., ustalono do końca tekst umowy dla ordynarjuszów z wyjątkiem kilku artykułów, a mianowicie art. 27, 28 i 29 (ubezpieczenia na wypadek kalectwa lub śmierci, oraz długoletnich pracowników).

Art. 27 i 28 odłożono, aby strony mogły porównać te artykuły z nowoobowiązującą w tych sprawach ustawą. Co do art. 29; obszarnicy zgłosili projekt, aby robotnikom rolnym nie wliczać do lat pracy czasu przepracowanego w okresie niepełnoletności, co przedstawiciele robotników odrzucili.

W sprawie brzmienia art. 32, 33 i 34 brak jeszcze ostatecznej zgody obszarników na propozycje przedstawicielstwa robotników.

::o::

Z galerji typów naszych obszarników

Znowu napaść na instruktora Zw. Rob. Rolnych.

Dnia 27 b. m. drobni dzierżawcy, dzierżawiący ziemię od p. Stawiarskiego, szambelana papieskiego we wsi Chorkówka (pow. Krosno-Małopolska) udali się gromadnie do dworu, na czele z instruktorem Zw. Rob. Rolnych, tow. Józefem Jordanem, aby zapłacić p. Stawiarskiemu ustawową należność za dzierżawę. Zawiadomiony o przybyciu ludzi, p. Stawiarski wyszedł przed dom na schody, pytając o cel zbiorowej wizyty drobnych dzierżawców. Z wyjaśnieniem wystąpił tow. Jordan, **wówczas p. Stawiarski z krzykiem rzucił się na t. J., schwycił go za palto i usiłował zrzucić ze schodów. To samo chciał p. szambelan zrobić ze stojącymi tuż obok starcami, delegatami tow. tow. Szafrańskim i Kiełtyką.**

Napadnięci tow. tow. przybrali odpowiednią pozycję, gotowi do bezwzględnej samoobrony. Jednocześnie zebrany ogół przybrał groźną postawę i okrzykami oburzenia dawał wyraz swym uczuciom dla p. szambelana. Wówczas p. Stawiarski bojąc się przykrych dla siebie skutków, zaczął się gwałtownie wycofywać i przepraszać tow. Jordana, tłumacząc, że nie wiedział, iż jest on instruktorem Związku; narzekał tylko, że t. J. zbuntował mu służbę i że nie chce z nim konferować.

W odpowiedzi na to, tow. Jordan powiedział p. szambelanowi parę słów prawdy, jak winien zachowywać się człowiek, mający pretensję do pewnej inteligencji.

W związku z przedmiotem zatargu tow. J. oświadczył, że należność ustawową za dzierżawę wniosą dzierżawcy do depozytu w sądzie, jeśli p. Stawiarski nie chce jej przyjąć.

Oto jeszcze jeden dowód, jak zdemoralizowane jest nasze obszarnictwo. P. Stawiarski, szambelan, posiadacz 3 majątków ziemskich i współwłaściciel rafinerji w Krośnie, zapomniał się do tego stopnia wobec dzierżawców, ponieważ dzierżawcy ci przyszli mu zapłacić ustawową należność za dzierżawę, a nie paskarską, jaką dotychczas pobierał od biednych chłopów.

::o::

Nasze interpelacje.

Tow. poseł Józef Niski wniósł interpelację w sprawie dzikiej parcelacji majątków Kryłowa, gm. Kryłów i maj. Józefina, gm. Mołodziatycze, w pow. Hrubieszowskim, stanowiących własność Romana i Władysława Horodyskich.

Również **tow. poseł Józef Niski** wniósł interpelację w sprawie straszliwie złego stanu pomieszczeń, w jakich władze umieściły rodziny eksmitowanych robotników rolnych w barakach Lipki, pow. Obornickiego, woj. Poznańskiego.

Tow. poseł Zygmunt Piotrowski wniósł interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie samowoli policji z posterunku Huta Krzeszowska, pow. Biłgorajskiego.

Również **tow. poseł Zygmunt Piotrowski** wniósł interpelację w sprawie uprawiania agitacji politycznej przez kierownika 7-klasowej szkoły powszechnej w Szczebrzeszynie, pow. Zamojskiego.

Wreszcie **tow. poseł Zygmunt Piotrowski** wniósł interpelację do Ministra Oświaty w sprawie użyczania lokali szkolnych w Zamościu dla celów agitacji prawicowych stronnictw.

::o::

Curiosa.

Autentyczne.

Pewne przedsiębiorstwo poznańskie zwróciło się do Banku Polskiego z podaniem o kredyt, pisząc między innemi o dziejach przedsiębiorstwa: „Pierwsze miesiące pracował werkmistrz sam z jedną dziewczynką. Bardzo mozolnie interes się podnosił i zaprowadzał do roku 1924“...

P. St. Grabski i liceum.

Reforma szkolna p. St. Grabskiego wygląda tak, jakgdyby on skończył — tylko to swoje liceum...

P. Korfanty w zwierciadle „prasy narodowej“.

Korfanty — bohater narodowy! Korfanty — wielki mąż, zbawca Ojczyzny! Korfanty — syn górnika, własną pracą... Korfanty przyjechał... Wyprzężono mu konie... Korfanty.... Korfanty...

A teraz... Teraz pisze „Dwugroszówka“:

„Poseł Korfanty zeszedł do rzędu polityków, z którymi nie zawsze polemizuje, nad którymi natomiast ze względu na zmarnowane możliwości, a nawet zasługi — można ubolewać“.

„Dwugroszówka“ tak charakteryzuje działalność p. Korfantego:

„Najpierw zażarta obrona niemieckich defraudantów podatkowych na G. Śląsku i zwalczanie Rządu, który przeciw tym defraudacjom wystąpił, potem podkopywanie Rządu, który nie pośpieszył z kredytami dla skrachowanego banku, którym p. Korfanty się opiekuje, a wszystko to sposobami których lepiej nie nazywać“.

Gwałtowniej, zupełnie bez ceremonji rozprawia się z Korfantym „Warszawianka“, grożąc mu wprost — kryminałem. Z powodu wniosku tow. Hausnera o oddaniu złota i kosztowności na rzecz Skarbu w formie przymusowej pożyczki — „Rzeczpospolita“ napisała, że jest to wniosek... wszystkich stronnictw, które oświadczyły się przeciwko votum nieufności dla p. Wł. Grabskiego, że „ludzie z otoczenia pana premjera są inspiratorami“ tego projektu i t. p. łgarstwa i brednie.

A „Warszawianka“ na to odpowiada:

„Tak pisze dziennik p. posła Korfantego, a chociaż nawet przyjęło się zasadę zupełnego niezwracania uwagi na to pismo i niewdawania się z niem w jakiekolwiek spory, niepodobna zachować tę obojętność, gdy bezeceństwo dochodzi do bezczelności, której następstwem nie będą spory dziennikarskie, ale... kryminał.

Pp. Głąbiński, Dubanowicz i Chądzyński nie pozwolą, aby ich łączono karkołomnymi wymysłami z jakimikolwiek wnioskami p. Hausnera (nawiasem mówiąc w głosowaniach ostatnich w Sejmie także Chrz. Dem. z p. Chacińskim na czele najzupełniej zgodnie szła ze Zw. L.-N., Chrz.-N. i N. P. R.) i pomawiano ich o chęć zabierania monstrancji z kościołów oraz naśladowania jen. Millera, sięgającego po klejnoty Matki Boskiej Częstochowskiej, a postarają się, aby obwieś, który ośmiela się pisać takie łajdactwa, za oszczerstwo i usiłowane zniesławienie dostał się do kryminału i zrozumiał, że niema za takie rzeczy bezkarności.

Doczepianie zaś tych bezeceństw także do Rządu i p. Prezesa R. M. da zapewne Prokuratorowi oparcie dla skargi sądowej z urzędu.

Z dziennikarstwem łajdactwa tego rodzaju nie mają nic wspólnego“.

Tak to wygląda „bohater narodowy“, wice - prezes Rządu Chejno - witosowego Korfanty w oświetleniu pism „narodowych“...

POCHÓD NA STOKI CYTADELI.

Dn. 1 listopada o godz. 10 r. z siedziby Stow. b. Więźnów Polit. wyruszy doroczny pochód na stoki Cytadeli celem uczczenia pamięci męczenników poległych w walce z caratem.

Stow. b. W. P. zaprasza wszystkie organizacje społeczne i polityczne.

Wieczorem o 7 godz. w sali Tow. Hygienicznego ob. Grz. Glas wygłosi odczyt: „Przeciw karze śmierci“.

Po 20-tu latach.

Wczoraj upłynęło dwadzieścia lat od pamiętnej w dziejach Rosji oraz związanego z nią b. zaboru rosyjskiego, daty 30 października 1905 r., kiedy to pod naporem ruchu rewolucyjnego oraz powszechnego strajku, który ogarnął całe imperjum rosyjskie, krwawy Mikołaj II zgodził się na podpisanie „Konstytucji“.

Polska Partja Socjalistyczna w porozumieniu z rosyjskiemi partjami rewolucyjnemi proklamowała strajk, który rozpoczął się już w połowie października. Zatrzymany został całkowicie ruch kolejowy, pocztowy i telegraficzny. Stały wszystkie fabryki. W Warszawie ustał wszelki ruch kołowy. Sklepy i fabryki były pozamykane. Teatry i widowiska zawieszone. Pisma nie wychodziły.

Wiadomość o oszukańczym manifeście krwawego cara przyszła do Warszawy we wtorek dn. 31 października i nikogo w błąd nie wprowadziła. Jeden tylko publicysta, p. Władysław Rabski był w nastroju entuzjastycznym i żegnając się z cenzorem, zawołał do niego rozczulony: „bonne nuit, citoyers!“ (Dobranoc, obywatele).

Sceptycyzm, z jakim przyjęto w całym kraju mikołajowską Konstytucję, już nazajutrz okazał się najzupełniej usprawiedliwiony.

Kiedy bowiem dnia 1 listopada 1905 roku nieprzeliczone tłumy robotników, inteligencji i młodzieży zaległy wieczorem plac Teatralny, żądając zwolnienia skazańców politycznych, z pobliskich koszar przy ul. Bielańskiej wypadł szwadron kozaków, który siekąc szablami i tratując końmi wpadł na kilkudziesięciotysięczny tłum.

Padli zabici i ranni...

Taki był pierwszy dzień carskiej Konstytucji....

Dwadzieścia tylko lat temu — a wydaje się krwawym snem z jakże dalekiej przeszłości...

::ooo::

Okradanie robotników kolejowych na dworcu krakowskim.

Czytamy w „Naprzodzie“:

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe wykryły w ostatnich dniach oszukańcze manipulacje przy wypłacaniu t. zw. dniówek prowizorycznym robotnikom kolejowym, zajętym na dworcu krakowskim. *Nadużyć dopuściło się dwóch urzędników administracyjnych*, którzy, korzystając z tego, że robotnicy prowizoryczni nie kwitują na listach płatniczych odbioru wynagrodzenia dziennego, *przywłaszczyli sobie część wypłaty z krzywdą dla owych robotników.* Obaj urzędnicy działali we wspólnem porozumieniu, przyczem jeden z nich sporządzał listy płatności, drugi zaś wypłacał dniówki. *Nadużycia te wyszły na jaw podczas kontroli, zarządzonej przez urząd ruchu. Obu urzędników, którzy krzywdzili robotników, zawieszono tylko (!) w urzędowaniu*, a szczegółowa kontrola ksiąg i przesłuchanie poszkodowanych robotników ustalą wysokość skradzionej ciężko pracującym kwoty.

::o::

Aresztowanie fałszerzy banknotów 20-złotowych

Policja krakowska przed kilku dniami wpadła na trop szajki oszustów, puszczających w obieg fałszywe banknoty 20-złotowe. W toku śledztwa wyszło na jaw, że falsyfikaty te przewieziono do Krakowa z prowincji. Wysłano więc w rozmaitych kierunkach wywiadowców, którzy dokonali rewizji u podejrzanych osobników w Przemyślu, Sanoku i Wesołówce pod Zakliczynem. W wyniku tych rewizji znaleziono u pewnych osobników w wyżej wymienionych miejscowościach wielką ilość falsyfikatów 20-złotowych. W związku z tą aferą aresztowano Mechela Becka z Przemyśla, bez zajęcia, a karanego już kilkakrotnie za fałszowanie banknotów różnych państw. Dalej aresztowano w Wesołówce Samuela Steinera i matkę jego, która ukryła falsyfikaty w pierzynie, gdzie znaleziono również falsyfikat 100-dolarowy, sporządzony z banknotu jedno-dolarowego. W końcu aresztowano, w związku z tą sprawą, Jonasza Scheinera w Sanoku. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie. Śledztwo prowadzi się dalej i sięga ono obecnie do Warszawy, gdzie podobno na Nalewkach wyrabiane były falsyfikaty.

::ooo::

Podział referatów budżetowych.

(z Komisji Budżetowej).

Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła wczoraj do rozdziału referatów poszczególnych części budżetu na r. 1926. Na wstępie p. Zdziechowski, przewodniczący, oświadczył, że kwestja ustalenia programu prac nad budżetem na r. 1926, będzie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia komisji. Następnie przystąpiono do podziału referatów. W związku z tem przewodniczący zaznaczył, że ideą pracy referentów budżetowych powinno być zrealizowanie hasła oszczędności i wprowadzenie niezbędnych redukcji.

Pos. **Gruszka** (Piast) imieniem swego klubu oświadczył, że ze względu na swe stanowisko do Rządu, referatów budżetowych się nie podejmie.

Analogiczne oświadczenia złożyli pp.: **Wyrzykowski** (Wyzw.) i **Śliwiński** (Zw. Chł.). Przedstawiciele innych klubów zaznaczyli, że stoją na stanowisku przyjmowania referatów, jako koniecznej pracy nad najważniejszejszem dziś zagadnieniem realnego budżetu.

Pos. tow. Moraczewski wyraził gotowość objęcia przez jego stronnictwo referatów Ministerjum Przemysłu i Handlu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa, poczem dokonano przydziału referatów następujących: p. Kozicki (ZLN) — Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Czetwertyński (ZLN)—Minist. Spraw Wojsk., p. Michalski (Ch. N.) Minist. Skarbu, p. Rymar (ZLN) — Minist. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., p. Tabaczyński (ZLN.) — Minist. Kolei p. Bittner (Ch. D.) — Minist. Pracy i Opieki Społ.. Referat generalny obejmie pos. Zdziechowski (ZLN).

Inne referaty postanowiono przydz[ielić] na następnm posiedzeniu po porozumieniu [się] członków komisji.

Książki nadesłane

Prof. Tadeusz Zieliński. Z życia idei (studja i szkice, serja 1) Zamość . Zygmunt Pomarański i Spółka.

„Myśli przewodnie młodzieży Czerwonego Krzyża“. Ładnie wydana książeczka (przez Warsz. Komisję Oddziałową Kół Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża) zawiera szereg myśli polskich i cudzoziemskich pisarzy, związanych (myśli) z ideą i działalnością Czerwonego Krzyża. Układ p. Anny Roszkowskiej. Cena 80 gr.

Józef Wittlin. Wojna, pokój i dusza poety. (Szkice literackie i przemówienia). Nakładem księgarni Zygmunta Pomarańskiego i Spółki Zamość

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 247.

„Wyzwolenie" witało wczoraj poprawki senackie do ustawy o reformie rolnej wielką fanfarą obstrukcyjną, z całym ceremonjałem głosowań imiennych. Gdy większość odrzuciła wniosek p. Putka o przerwaniu posiedzenia na 2 godz., aby kluby porozumiały się (?), — rozwinęło się pasmo imiennych głosowań nad każdą poprawką senacką. „Wyzwolenie" nie przebaczyło nawet poprawek czysto stylistycznych, których przyjęcie nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Głosowano np. imiennie nad zmianą „międzynarodowych umów" na „umowy międzynarodowe"...

Śmiertelną nudę głosowań imiennych urozmaicało dość często gwałtowne stukanie pulpitami, gdy przechodziła jakaś ważniejsza „poprawka" Senatu.

Do godz. 2-ej załatwiono zaledwie poprawki do dwuch pierwszych art. i jedną poprawkę do art. 3. O godz. 4-ej wznowiono posiedzenie z tym samym ceremonjałem.

Wreszcie, gdy przeszła „poprawka" do art. 4, na mocy której maximum posiadania kresowego 300 ha (zamiast 180 ha) rozszerzono dodatkowo na województwo białostockie — wybuchła obstrukcja techniczna zupełnie zdecydowana. Bicie w pulpity nie ustawało.. Wice-marszałek tow. Moraczewski zawiesił posiedzenie na 15 minut. Cały Sejm pospieszył na herbatę do bufetu. Lecz gdy posiedzenie rozpoczęło się ponownie, znowu odezwał się grzmot z ław „Wyzwolenia". Tow. Moraczewski robi przerwę 5-minutową. Po wtarza się to samo. Jeszcze jedna przerwa — po niej znowu obstrukcja.

Wreszcie tow. Moraczewski odroczył obrady od **czwartku**, godz. 11-ta przed poł.

Oprócz wymienionej „poprawki", przeszły jeszcze: poprawka, wyłączająca od przymusowej parcelacji fundacje, utworzone przed r. 1795; poprawka, że z parcelacji wyłączone są wszystkie lasy (a nie tylko „stanowiące przedmiot racjonalnej gospodarki leśnej") i inne mniej ważne.

Taki był pierwszy dzień głosowania nad poprawkami Senatu... O ile, głosowanie odbywać się będzie w takiem samem tempie — może przeciągnąć się na... kilka miesięcy. A może nagle przy tej czy innej poprawce senackiej okaże się, że niema ani zwykłej większości za jej przyjęciem, ani kwalifikowanej większości za jej odrzuceniem. I wtedy — „cała ustawa zawiśnie w powietrzu".

Najwięcej na przejściu ustawy w jakiejkolwiek formie zależy „Piastowi", najwięcej na obaleniu ustawy zależy „Wyzwoleniu".

KRONIKA POLITYCZNA.

NAWRÓCENI.

Zarząd klubu P. S. L. Piast komunikuje, iż posłowie Stefan Posacki i Jan Poznański, którzy swego czasu opuścili „Piasta" i wstąpili do Związku Chłopskiego, obecnie powrócili na łono „Piasta".

U PREMJERA.

Premjer p. Wł. Grabski przyjął wczoraj posła polskiego w Wiedniu, p. Kowalskiego, posła polskiego w Kopenhadze p. Rozwadowskiego i chargé d'affaires w Oslo (Chrystjanja) p. Kwapiszewskiego.

Ponadto p. Premjer przyjął pos. Jaroszyńskiego (Ch. N.) w sprawach, związanych z monopolem spirytusowym.

ECHA WSTRZYMANIA WYDALANIA OPTANTÓW.

(PAT.). Dn. 27 b. m. poseł angielski w Warszawie odwiedził Ministra Spraw Zagranicznych, aby z polecenia ministra Chamberlaina oświadczyć, że wiadomość o decyzji Rządu polskiego w sprawie optantów wywołała żywy oddźwięk u Rządu angielskiego. Decyzja ta, jak stwierdza depesza p. Chamberlaina przynosi zaszczyt Rządowi polskiemu i stanowi bezpośredni i przekonywający dowód jego dążności do pełnego urzeczywistnienia przewodnich idei umów w Locarno i do oparcia na nich ogólnego pojednania narodów.

Ze swej strony Rząd francuski, za pośrednictwem swego chargé d'affaires w Warszawie, nadesłał pod adresem Rządu polskiego i ministra Skrzyńskiego wyrazy uznania z powodu tej decyzji.

W SPRAWIE WYPŁAT BEZROBOTNYM W ŁODZI.

(PAT.). W związku z treścią telegramu z Łodzi, opublikowanego w Warszawie w numerze 252 z dn. 30 października r. b. w „Przeglądzie Wieczornym" pod tytułem „Wstrzymane zapomogi dla bezrobotnych", Min. Pracy uważa za wskazane stwierdzić, iż żadne zarządzenia dotyczące przerwania w Łodzi wypłat bądź zasiłków z ustawowej akcji Funduszu Bezrobocia, bądź też zapomóg z państwowej akcji doraźnej dla bezrobotnych nie były wydane ani przez Min. Pracy ani też przez Dyrekcję Funduszu Bezrobocia. Obydwie akcje zasiłkowe są prowadzone w dalszym ciągu według obowiązujących w tej mierze przepisów i o przerywaniu tych akcji niema obecnie mowy. Pieniądze na zasiłki i zapomogi asygnowane są nadal.

Min. Pracy nie wspomina jednak o tem, ze z powodu nienadesłania na czas z Centrali do Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi pieniędzy — wypłata zasiłków w Łodzi została wstrzymana.

ZJAZD STAROSTÓW WARSZAWSKICH.

W dn. 29 i 30 paźdz. odbył się w Warszawie zjazd starostów województwa warszawskiego w obecności przedstawiciela Min. Spr. Wewn.

Obradom przewodniczył wojewoda Sołtan. Wygłoszono szereg referatów na temat uproszczenia pracy w urzędach administracyjnych I i 2 instancji, bezpieczeństwa publicznego, budżetów gminnych, przeszkolenia urzędników samorządu gminnego, robót publicznych, regulacji osiedli i budowy mieszkań dla urzędników państwowych, opieki społecznej i in.

Po referatach nastąpiła dyskusja, w której uzgodniono system prac.

TEELGRAMY

W Niemczech po Locarno

RZĄD RZESZY TRWA PRZY TRAKTATACH LOCARNEŃSKICH.

Berlin, 30 października. (PAT.). **Półoficjalna „Tägliche Rundschau" donosi, że na skutek jednomyślnej decyzji gabinetu Rzeszy, przedstawiciele Niemiec w Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie złożyli rządom tamtejszym deklarację, stwierdzającą, iż rząd niemiecki trwa przy swoich uprzednich zamiarach i nie zmienił wcale swego stanowiska w stosunku do traktatów, sparafowanych w Locarno.**

CZY UKŁADY LOCARNEŃSKIE BĘDĄ RATYFIKOWANE.

Berlin, 30 października. (PAT.). Przy okazji dzisiejszej konferencji prasowej w biurze prasowem rządu Rzeszy dziennikarze dowiadują się, że koła blizkie obecnemu gabinetowi są przeświadczone o niewątpliwej ratyfikacji przez Niemcy traktatów, spisanych w Locarno. Zdaniem tych kół, ratyfikacja nie ulega wątpliwości. Nie jest natomiast jasne, w jaki sposób ratyfikacja ta dojdzie do skutku, t. j. czy ją przeprowadzi reichstag obecny, czy też zajdzie potrzeba odwołania się do wyborców.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU RZĄDU LUTHRA.

Berlin, 30 października. PAT.). „Germania" donosi z kół parlamentarnych, że ze strony grup umiarkowanych, które chciałyby uniknąć natychmiastowego rozwiązania reichstagu, robione są próby porozumienia z socjal - demokratami. W związku z tem próbami rozważana jest możliwość dymisji niepopularnego w obozie socjalistów kanclerza Luthra i stworzenia rządu, opartego, podobnie, jak niegdyś gabinet Marxa, na trzech partjach umiarkowanych z poparciem socjal - demokratów.

ODEZWA PARTJI NIEMIECKO - NARODOWEJ.

Berlin, 30 października. (PAT). Komitet wykonawczy partji niemiecko-narodowej ogłosił odezwę, uzasadniającą stosunek partji do polityki zagr. gabinetu. Odezwa stwierdza, że propozycje gwarancyjne rządu niemieckiego zostały zrobione w Paryżu i w Londynie w dn. 9 lutego r. b. bez wiedzy partji niemiecko - narodowej. Następnie odezwa krytykuje traktaty, spisane w Locarno, których sparafowanie przez delegację niemiecką odezwa przedstawia jako nieoczekiwane posunięcie ze strony delegatów, dokonane wbrew zastrzeżeniom niemiecko - narodowych partji i wbrew umowie, zawartej między niemi a delegacją.

ZAPRZECZENIE KŁAMSTW NACJONALISTYCZNYCH.

Berlin, 30 października. (PAT). „Tägliche Rundschau" zaprzecza kategorycznie twierdzeniom wczorajszego manifestu partji niemiecko - narodowej, jakoby traktaty locarneńskie zostały sparafowane przez delegatów Rzeszy bez wiedzy i aprobaty niemiecko - narodowych. Pismo oświadcza, że po powrocie delegatów Rzeszy z Locarno traktaty te uzyskały aprobatę niemiecko - narodowych członków gabinetu. Najlepszym sposobem wyświetlenia sprawy, zdaniem dziennika, byłoby ogłoszenie jednomyślnej uchwały, jaka wówczas zapadła w łonie gabinetu.

:o::

Ku likwidacji zatargu grecko-bułgarskiego

NOWE ZAJŚCIE.

Ateny, 30 października. (PAT.). Grecki sztab generalny otrzymał depeszę, zawiadamiającą, że oddziały bułgarskie zaatakowały wczoraj wieczorem oddział grecki. Na skutek tego greckie dowództwo wojskowe nakazało odroczyć akcję wycofywania się wojsk greckich.

Grecki min. spraw zagr. wysłał do Ligi Narodów depeszę, zawiadamiającą, iż mimo tego napadu rząd grecki ponowił pod adresem swych wojsk formalny rozkaz ewakuowania w wyznaczonym terminie terytorjum bułgarskiego.

Sofja, 30 października. (PAT.). **Bułg. Ag. Telegraficzna donosi, że opróżnienie terytorjum bułgarskiego przez Greków odbyło się spokojnie. Wojska bułgarskie oraz ludność, która uciekła przed Grekami, wracają dzisiaj do miejsc swego pobytu. Wioski, opróżnione przez Greków, są spustoszone.**

INTERWENCJA RADY LIGI NARODÓW.

Paryż, 30 października. (PAT.). Rada Ligi Narodów zakończyła obrady, dotyczące zatargu grecko - bułgarskiego, przyjmując do wiadomości ostatnie sprawozdanie attaches wojskowych, donoszące o zakończeniu ewakuacji terytorjum greckiego i bułgarskiego. Przedstawiciele Grecji i Bułgarji złożyli Briandowi i jego kolegom podziękowanie za dokonane przez nich dzieło pojednania.

Briand, Chamberlain i inni członkowie Rady podkreślali doniosłość załatwienia zatargu.

ZWROT JEŃCÓW.

Londyn, 30 października. (PAT.) [...]dy grecki i bułgarski na wezwanie Ligi [...]rodów zwalniają jeńców. Ponadto Liga żądała od nich zwrotu własności [...] przeciwnej lub wypłacenia słusznego odszkodowania.

Uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza we Lwowie

Lwów, 30 października. (PAT.). Dziś w dniu uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza miasto przybrało odświętny wygląd. Domy ozdobiono chorągwiami. O godz. 15 odbyło się przeniesienie trumny z kaplicy Obrońców Lwowa do katedry. Na cmentarzu Obrońców Lwowa zebrał się komitet, przedstawiciele władz publicznych i setki zaproszonych osób. Po odprawieniu egzekwji wzięło trumnę na barki 8 podoficerów z orderami Virtuti Militari i złożyło na lawecie, ozdobionej kwiatami i chorągwiami, zaprzężonej w 4 pary karych koni. Wśród bicia dzwonów ruszył ogromny pochód ku miastu. Za trumną postępowały cztery wdowy i dwie sieroty po p[...]głych i dwaj inwalidzi, a dalej repre[...]tanci władz wojskowych, cywilnych, de[...]gacje związków i stowarzyszeń. Na u[...] cach, któremi przechodził kondukt, płonęły latarnie, okryte kirem i chorągwiami. Trumnę złożono na katafalku w nawie katedry.

Zwłoki Nieznanego Żołnierza odwozi do Warszawy delegacja w liczbie 54 osób. Komendantem pociągu, który odwozi zwłoki Nieznanego Żołnierza w niedzielę, dn. 1 listopada r. b. o godz. 8 rano, będzie generał brygady Walery Marjański.

Prace nowego rządu.

Paryż, 30 października. (PAT.). Rada gabinetowa przyjęła zarządzenie, zaproponowane przez Painlevego w sprawie Syrji. Następnie Painleve i Bonnet przedstawili sytuację skarbu francuskiego, która, jak wynika ze sprawozdania, jest zadawalająca. Wreszcie rada gabinetowa rozpatrywała sprawy, które zostaną poruszone w deklaracji rządowej.

Paryż, 30 października. (PAT.). Painleve w charakterze ministra skarbu obejmuje wszystkie sprawy skarbowe, wynikające z ogólnego obrotu funduszami skarbowemi, kierownictwo rachunkowości publicznej; wreszcie zajmie się stosunkami z bankami oraz sprawami walutowemi, Bonnet zaś — minister budżetu, kierować będzie administracją finansową, specjalnie zaś zajmie się budżetem.

Nacjonaliści niemieccy zamierzali dokonać zamachu na Luthra i Stresemanna

Berlin, 30 października. (PAT.). Podczas dyskusji w sejmie pruskim nad budżetem prezesa Rady ministrów poseł socjalistyczny tow. Röhle, podkreślając działalność antyrepublikańską nacjonalistów i hitlerowców, oświadczył, że w chwili, gdy kanclerz Luther i minister Stresemann mieli wyjechać do Locarno, hitlerowcy projektowali zamach na ich życie. Następnie poseł Röhle oświadczył, że dla uniknięcia drugiego zamachu delegaci niemieccy już na terytorjum szwajcarskiem zmuszeni byli wysiąść z pociągu i odbyć resztę drogi samochodem.

Węgry wobec Ligi Narodów

Budapeszt, 30 października. (PAT.).— Prezes rady ministrów Bethlen oświadczył w parlamencie, że powszechne rozbrojenie stanowi wstępny warunek bezpieczeństwa. Konferencja w Locarno przygotowała prawdopodobnie lepszą przyszłość. Jednakże mniejszości węgierskie nie mogą czekać. Nowoutworzone państwa, sąsiadujące z Węgrami, widzą bezpieczeństwo swego istnienia nie w zaspokojeniu praw węgierskich, lecz uciskaniu węgrów i pozbawianiu ich należnych praw. Liga Narodów jest jedynym forum, gdzie można reklamować w sprawie dotrzymania zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego oraz w sprawie mniejszości. Możemy się słusznie spodziewać, że w okresie dwu lat atmosfera w Lidze Narodów się zmieni tak, jak dziś sytuacja różni się od tej, jaka istniała przed dwoma laty.

Sprawa polskiego basenu amunicyjnego w Gdańsku

Gdańsk, 30 października. (PAT.). W związku z orzeczeniem prezydenta Rady Portu pułk. de Loes nastąpi jutro oddanie części Westerplatte, przeznaczonej na pomieszczenie składu amunicji w ręce polskie. Wszystkie pisma przy tej okazji wyrażają pewność, że przyczyni się to do zwiększenia istnienia polskiego składu amunicyjnego w Gdańsku.

Echa zamordowania młodego Daudeta

Paryż, 30 października. (PAT.). Toczy się obecnie przed sądem przysięgłych rozprawa z oskarżenia szofera Baiot przeciwko Daudetowi. Bajot, w którego samochodzie znaleziono zwłoki syna Daudeta oskarża naczelnego dyrektora „Action Francaise" o zniesławienie, którego Daudet miał się dopuścić w toku procesu o zamordowanie jego syna. Na żądanie Daudeta sąd przysięgłych udał się w pełnym składzie dziś popołudniu do domu, w którym mieści się księgarnia Leflautter, aby osobiście sprawdzić, czy strzały, dane w piwnicy tego domu, mogły być słyszane na ulicy lub ewentualnie przez sąsiadów. Okazało się, że strzał, dany z rewolweru w piwnicy, nie mógł być słyszany, podczas gdy cztery inne strzały, które na próbę dano na piętrach domu, były słyszane doskonale. Fakt udania się sądu oraz przysięgłych na miejsce przestępstwa jest całkowicie bez precedensu w kronice sądowej Francji.

Wybory w Kanadzie

Londyn, 30 października. (PAT.). Dotychczasowe rezultaty wyborów do parlamentu kanadyjskiego przedstawiają się jak następuje: konserwatyści uzyskali 119 mandatów, liberałowie 38, partja postępowa 17, niezależni 2, Labour Party 2.

Traktat turecko-jugosłowiański

Angora, 30 października. (PAT). W środę, 28. b. m. podpisano w Angorze traktat pokoju i przyjaźni między królestwem S. H. S. a republiką turecką.

Rozgraniczenie biskupstw w Polsce

Rzym, 30 października. (PAT.). Donoszą, że 8 października, w rocznicę swej konsekracji na biskupa, która się odbyła w Warszawie, papież podpisał bullę o rozgraniczeniu djecezji polskich.

Ofiara hazardu

Gdańsk, 30 października. (PAT.). — „Danziger Volksstimme" donosi, że wczoraj po południu wydobyto w Sopotach z morza zwłoki młodego mężczyzny nazwiskiem Józef Nowakowski, który odebrał sobie życie po przegraniu większej sumy w kasynie gry w Sopotach. Nowakowskiemu, który przegrał wszystkie posiadane przy sobie pieniądze w kasynie, dyrekcja odmówiła wszelkiego zasiłku na umożliwienie mu powrotu do rodziny.

— Podczas strzelania ostremi nabojami na placu ćwiczeń w miejscowości Jüteborg w Niemczech, dowódca IV dywizji gen Müller, został przez zabłąkany pocisk armatni rozszarpany na kawałki.

— Angielski minister rolnictwa, Wood, został wyznaczony jako następca wicekróla Indji lorda Readinga, który opuszcza w kwietniu swe stanowisko

— Dotychczasowy angielski minister rolnictwa Edward L Wood mianowany został wicekrólem i generał-gubernatorem Indji na miejsce ustępującego w kwietniu r. p. lorda Readinga.

Prowincja.

Wśród dozorców domowych.

Łódź.

(Korespondencja własna).

W dn. 11 bm. odbył się w Łodzi, w sali Okr. Kom. Zw. Zaw., wiec dozorców domowych. Po wysłuchaniu przemówień w sprawie zorganizowania jednego potężnego Zw. Zaw. dozorców domowych i służby domowej na gruncie Łodzi, zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, iż popierać będą jedynie klasowy Związek, który jest istotnym obrońcą spraw dozorców; protestują przeciwko wszelkim załamaniom w walce o zbiorową umowę na r. 1926; protestują przeciwko gwałtom właścicieli i administratorów domów, przeciwko masowym eksmisjom, stosowanym wobec dozorców domowych, którzy upominają się o należne wynagrodzenie itd.

Związek zaw. dozorców domowych i służby domowej (oddział w Łodzi) zawiadamia, że co niedzielę o godz. 2 pp urządza zebrania w sprawach poprawy bytu

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 9—12 i od 2—4.

Zjazd Sejmików powiatowych w Łodzi

Aktualne zagadnienia w samorządzie ziemskim: sprawy drogowe i troska o rozwój rolnictwa znalazły swój wyraz na zjeździe przedstawicieli Sejmików powiatowych wojew. Łódzkiego, który odbył się w dn. 18 b. m. w Łodzi w sali Rady Miejskiej.

W szeregu spraw ogólnych zjazd wypowiedział się jednogłośnie przeciw tendencjom ograniczenia samorządu, widocznym z projektów t zw. ustaw sanacyjnych, a szczególnie dobitnie przeciwko szablonowemu utrudnianiu prowadzenia inwestycji przez związki komunalne.

O stanie gospodarki drogowej na terenie województwa mówił dyrektor Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych p. Stawiski, przytaczając szereg ciekawych cyfr. W okresie 1919—1924 samorząd zbudował na terenie województwa dróg bitych 219 klm. państwo 29 klm. Samorządy powiatowe przeznaczają na drogi od 40—60% swych budżetów.

Zagożdżon.

(Kor. własna).

JAK FILARY CHADECJI POJMUJĄ POLEPSZENIE BYTU ROBOTNIKÓW.

Istnieje tutaj, przy Wytwórni Prochu i Wyrobów Wojskowych, Spółdzielnia, która ma swoją piekarnię.

Urząd Pośrednictwa Pracy skierował piekarza, Jana Klana, do pracy w tej spółdzielni, na następujących warunkach: 3½ grosza od kilo chleba i 5 groszy od klg. bułek.

Lecz co innego w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, a co innego w spółdzielni na miejscu Robotnik ten zdumiał się niepomiernie, gdy oświadczono mu, że z tych 3½ grosza i 5 gr. należy jeszcze opłacać 3 innych robotników, tak, że faktycznie ten robotnik zarobiłby zaledwie około 18 zł. tygodniowo. Gdy zaś wskazano mu przeznaczone dla niego, według umowy, mieszkanie — przekonał się, że nawet pies u dobrego pana ma lepsze schronisko na noc. To jego „mieszkanie“ — to był zwyczajny barak zbity z desek i to w ten sposób, że deszcz padał przez szpary na głowę; żadnego umeblowania, a od robactwa poprostu się roiło.

I to się nazywa „mieszkanie“ w Spółdzielni chadeckiej. W takiem mieszkaniu robotnik, po całodziennej pracy, ma złożyć swe spracowane członki.

Spółdzielnia znajduje się pod zarządem filarów chadecji: p. prezesa Kurkowskiego i sekretarza Średnickiego. Panowie ci pobierają 700 — 900 zł. pensji miesięcznie, sami mają eleganckie mieszkania, ale robotnikowi każą pracować za 18 zł. tygodniowo i mieszkać w budzie z robactwem.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY wzywa wszystkie towarzyszki i sympatyczki do wzięcia jaknajliczniejszego udziału pod sztandarem Wydziału w pochodzie, organizowanym w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 listopada o godz. 10-ej rano, przez b. więźniów politycznych, Leszno 53.

Punkt zborny o 9-ej rano, w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego, Leszno 53.

Warsz. Wydział Kobiecy. Zebrania towarzyszek odbywają się co wtorek w lokalu Wydziału, Leszno 53, o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym: sprawozdania z OKR-u, sprawy organizacyjne W-łu i wolne wnioski. Najbliższe zebranie towarzyszek odbędzie się w nadchodzący wtorek 3 listopada. Warszawski Wydział Kobiecy wzywa niniejszem towarzyszki, by licznie i punktualnie przybywały na zebrania.

Wydział Prawobrzeżny W. O. K. R. PPS. W pierwszej połowie listopada r. b Zarząd Wydziału Prawobrzeżnego W. O. K R PPS otwiera dla członków dzielnic: Praskiej, N-Brudna i Grochowskiej systematyczny cykl wykładów na tematy społeczno - polityczne. Celem zapisu zgłaszać się należy do sekretarjatu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29 w godz. 6—8 wiecz. Ilość słuchaczy ograniczona. Pierwszeństwo przysługuje mężom zaufania P. P. S. po fabrykach i związkach.

Ruch zawodowy.

Warsz. Rada Zw. Zaw. W środę, 4 listopada b. r. o godz. 6½ wiecz. w lokalu Warsz. Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, II brama I piętro odbędzie się konferencja Zarządów delegatów i mężów zaufania Zw. Zaw. Na porządku dziennym sprawa współpracy z ruchem spółdzielczym. Delegaci i mężowie zaufania winni być zaopatrzeni w mandaty.

Baczność, tokarze warszawscy! W sobotę dn. 31 października odbędzie się walne zebranie o g. 6 wiecz. w lokalu Zw. Rob Przem. Metalowego, Leszno 53, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji organizacyjnej. 3) Wybór Zarządu sekcji tokarzy. 4) Wolne wnioski.

Ogólne zebranie członków Koła techników Zw. zaw. prac handl. przem. i biur. st. m. Warszawy odbędzie się w drugim terminie w dniu 31 b m. o godz. 7 wiecz. w gmachu Związku, Sienna 16.

Ruch kult.-oświatowy.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Bibljoteka Oddz. Warsz. TUR. Bibljoteka czynna jest w lokalu TUR. od 7—9 wiecz. w poniedziałki, środy i piątki Wpisowe złoty, opłata miesięczna 30 groszy Bibljoteka posiada 2000 tomów.

Czytelnia Pism T. U. R. Po przerwie wywołanej remontem lokalu wznawia swe czynności **Czytelnia Pism** Oddz. Warsz. T. U. R Mieści się przy ul. Al. Jerozolimskie 6, m 4 i jest czynna codziennie od 7—9 wiecz. popoł. Wstęp bezpłatny.

Zycie gospodarcze.

BILANS ZBOŻOWY.

Według zródeł urzędowych zbiory pszenicy wyniosły w Polsce w r. 1924 — 884,450 ton, żyta — 3,654,820 ton, a więc razem 4,539,270 ton. Na wysiew odeszło z tej ilości 1.000 000 ton, pozostało na spożycie 3.539 270 ton Przywieziono od 1 września 1924 r. do 1 września 1925 r w przeliczeniu na ziarno: pszenicy — 643,147 ton, żyta — 130,701 ton, razem 773,848 ton. Stanowi to łącznie 4 313,118 ton Doliczając do powyższego zapasy z roku poprzedniego w wysokości 400,000 ton, otrzymamy na spożycie 4,713,118 ton, a więc około 163 klg. na głowę ludności w roku wybitnego nieurodzaju Spożycie w r. 1924/25 byłoby najniższe jakie obserwujemy od 1921/22, a mianowicie: odpowiednie cyfry stanowią dla r. 1921/22 — 173 klg., dla r 1922/23 — 188 klg., r. 1923/24 — 207 klg., r 1924/25 — 163 klg. Ostatnia cyfra tłomaczy się niesłychanie małem spożyciem małorolnej i bezrolnej ludności wiejskiej, najsilniej dotkniętej klęską nieurodzaju. Przytoczone cyfry pozwalają na określenie normalnego spożycia pszenicy i żyta w Polsce w granicach od 200 do 210 klg na głowę. Przypuszczamy że, dojdzie ono w r 1925/26 do 220 klg., licząc 45 klg. na pszenicę i 175 klg. na żyto. Tegoroczne zbiory pszenicy i żyta przedstawiają się jak następuje: pszenica — 1,593,980 ton, żyto — 6 776,540 ton, razem 8,370,520 ton. Licząc wysiew o 10 proc większy niż w r. ub., a więc 1,100,000 t. oraz spożycie po 220 klg. na głowę, co stanowi około 6,300,000 ton (razem 7,400,000 ton), pozostawałoby nadwyżki 970,000 ton. Zależnie od wielkości zasiewu i spożycia, nadwyżka powyższa składałaby się w przybliżeniu z 90,000 ton pszenicy i 880,000 ton żyta. Nadwyżka ta przeznaczona jest na eksport. (—)

Notowania giełdy warszawskie.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—6.02
Franki francuskie za 100—25.27
Funty angielskie za 1—29.08
Floreny holend. za 100—241 55
Kor. czesko—słow. za 100—17.80
Franki szwajc za 100—115 71
Korony austrjac. za 100 000—84 60
Liry włoskie za 100—23 76
Franki belgijskie za 100—27.26

Zapotrzebowanie na dewizy mniejsze. Całe zapotrzebowanie było pokryte. Dolara w gotówce nabywano po 6.02. Podaż dolarów w gotówce była bez ograniczenia. Poza giełdą nabywano dolary po 6.02¾ Za rubla złotego żądano 3.12, chciano płacić 3.10.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Wczoraj w całej Polsce panowała pogoda mglista i dość ciepła. W nocy najniższa temperatura nie spadła nigdzie poniżej 5° Opadów w ciągu doby ubiegłej nie było.

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano 8°, najniższa w nocy 5°, cisza.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15°, najniższa 5°3.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rano mglisto lub chmurno, potem zachmurzenie umiarkowane, jedynie na północnym wschodzie kraju pochmurno i możliwy przejściowy deszcz. Ciepło, słabe wiatry południowe lub cisza.

Tramwaje w Zaduszki. Z powodu święta Wszystkich Świętych i Zaduszek, w dn. 1 i 2 listopada liczba pociągów tramwajowych na Powązki i na cmentarz Bródzieński będzie zwiększona od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Na cmentarz Powązkowski, niezależnie od stałych linji nr. 1 i 8, na których liczba wozów będzie zwiększona, skierowane będą z pl. Unji Lubelskiej wozy linji nr. 3 i 14, oraz z dworca Wschodniego — wozy linji nr. 4. Wozy linji nr. 1 będą dochodzić z Powązek, zamiast na Puławską, tylko do pl. Unji Lubelskiej.

Na cmentarz Bródzieński od godz. 9 rano do 7 wiecz. na linji nr. 21 z pl. Teatralnego do cmentarza na Bródno odchodzić będą pociągi w odstępach półtoraminutowych, ponadto pomiędzy cmentarzem a Pelcowizną kursować będą 2 wozy motorowe dla mieszkańców Bródna.

Dn. 2 listopada od godz. 9 m. 15 do 13-ej, z powodu uroczystości, związanych ze złożeniem zwłok Nieznanego Żołnierza w grobowcu na pl. Saskim, wagony tramwajowe na poszczególnych linjach będą zmieniać kierunek, stosownie do wskazówek władz bezpieczeństwa publicznego.

Otwarcie linji tramwajowej do Grochowa. Dzięki zapobiegliwości i usilnym staraniom Towarzystwa Przyjaciół Grochowa w dniu 1 listopada r. b. nastąpi otwarcie linji tramwajowej Nr 24 do Grochowa.

Fakt ten jest doniosłem wydarzeniem dla przedmieścia, a następnie mając na względzie możność poparcia naglących potrzeb przedmieścia przez naoczne pokazanie obecnego stanu, Tow. zaprosiło na uroczystość tę szereg osób z pośród przedstawicieli Rządu, Samorządu i Prasy Stołecznej.

Udział w otwarciu i poświęceniu linji tej przyobiecali pp. Min Spr. Wewn., Min. Komun., Wojewoda warszawski, Komendant miasta, Prezes Rady Miejskiej. Prezydent oraz wiceprezydent miasta i wiele innych osób

Wypożyczalnia podręczników Polskiej Macierzy Szkolnej. Istniejąca od roku zeszłego przy Zarządzie Głównym PMS. wypożyczalnia podręczników szkolnych posiada obecnie przeszło 11 tys. tomów. Książki wydawane są bezpłatnie bursom, instytucjom i ochronom zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, nadto osobom niezamożnym. Pozostali zgłaszający się płacą 1 zł rocznie od podręcznika.

Zmiana kierunku tramwajów nr. 2 Od 1 listopada nastąpi zmiana kierunku tramwajów linji nr. 2. Tramwaje te przebiegały dotąd przez ul. Dziką, Gęsią i Nalewki; od 1 zaś listopada kierowane będą przez Dziką, Muranowską na pl. Muranowski. Zarządzenie to nastąpiło naskutek prośby mieszkańców dzielnicy Powązkowskiej, którzy pragną wsiadać do tramwajów tej linji przy zbiegu ul. Dzikiej i Muranowskiej. Na omawianym odcinku kursują bowiem dotąd tylko tramwaje linji nr. 8, na Nalewkach zaś, przez które dotychczas przebiegały tramwaje nr. 2, biegną tramwaje wielu innych linji. (—)

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec otwarcia z dniem 1 listopada rb. stacji „Chorzele“, z jednoczesnem zamknięciem stacji „Raszujka“, pociągi, kursujące obecnie pomiędzy Ostrołęką i Raszujką, od tegoż 1 listopada przedłużają się do st Chorzele według rozkładu: Ostrołęka odj. 4, Chorzele przyj. 5.55, Chorzele odj. 6.10, Ostrołęka przyj. 8.05; Ostrołęka odj. 11 50, Chorzele przyj. 14.35; Chorzele odj. 15.10, Ostrołęka przyj. 18 10.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Członkowie Pol. Tow. Krajoznawczego, pragnący wziąć udział w uroczystości pogrzebu Nieznanego Żołnierza, proszeni są o zebranie się w poniedziałek o g 9 rano w lokalu Towarzystwa.

Z Tow. Medycyny Społecznej. Dziś o godz. 8 wiecz w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, odbędzie się XVI zebranie klubowe Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, na którem doktorowa Janina Maszewska - Knappe wygłosi odczyt p. t. „Kryszna — Pierwszy mesjasz ludzkości“.

WYCIECZKI:

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Niedziela 1.XI — Sejm; piątek 6.XI — Garbarnia Informacje: tel. 280-85 od 12—2 pp.

Akademickie Koło Miłośn. Krajoznawstwa urządza jutro wycieczkę do cukrowni „Józefów“ w Płochocinie oraz w poniedziałek, z inicjatywy Żyd. Stow. Medyków, wycieczkę do tow. „Toz“. (Instytut Roentgenowski im. d-ra Judta, wystawa hyg.-lek., przywieziona z Berlina). Zwiedzenie „Tozu“ połączone będzie z referatem o działalności tego Tow. Informacje i zapisy w czasie dyżurów Koła w lokalu ŻSA (Nowy Świat 21) i Ż. St. Medyków (Elektoralna 8) od g. 8—9 wiecz.

ZABAWY.

Wieczornica towarzyska. Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

WYPADKI.

Przygoda urzędnika w biurze. Wczoraj w południe do biura przemysłowego towarzystwa przetworów tłuszczowych p. f „Saturnia“ przy ul. Marszałkowskiej Nr 138 przyszła b. urzędniczka wspomnianego biura, która na biurku urzędnika Edmunda Rondio, położyła dziecko płci męskiej, 6-tygodniowe, odziane w poduszkę Zanim cały personel biurowy zdołał się zorjentować w niezwykłej przygodzie, jaka spotkała p. Rondio, urzędniczka ta wyszła.

Dziecko narazie pozostało w biurze, gdzie litościwy woźny nakarmił je mlekiem Dziś ma być umieszczone w domu wychowawczym przy szpitalu Dz. Jezus.

Strzelanina w kawiarni. W kawiarni Matyldy Stolarskiej przy ul. 11 Listopada 34 wynikła sprzeczka, a następnie strzelanina między chorążym Kazimierzem Pietrusiewiczem z korpusu Ochrony Pogranicza a mężem właścicielki kawiarni Wiktorem Stolarskim. Podczas strzałów nikt z obecnych w kawiarni szwanku nie odniósł Policja aresztowała Stolarskiego, zaś chorążym Pietrusiewiczem zaopiekował się IV pluton żandarmerji

„Operacja“ złodziejska w aptece. Niewykryci złodzieje, za pomocą wygięcia krat żelaznych w oknie od ul. Koziej, dostali się do apteki p f. K Wendy i Ska przy ul. Krak. Przedm. 45 i skradli z biurka około 200 zł. gotówką.

Archiwum w worku. Na Nalewkach policja XII komisarjatu zatrzymała 21-letniego Jana Glowalę (Piaskowa 15), który niósł na plecach naładowany worek. Po przyprowadzeniu G. do XII komisarjatu, okazało się, że worek zawiera 30 klg. aktów sądowych rosyjskich i niemieckich. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że akta pochodzą z kradzieży z archiwum Sądu Okręgowego (Miodowa 15).

Upadek z roweru. Przy ul. Powązkowskiej, przed domem nr. 20, spadł z roweru 13-letni Franciszek Kunda, uczeń (Opalińska 6) i złamał prawe udo. Pogotowie przewiozło niefortunnego rowerzystę do szpitala żydowskiego.

Tragedja stolarza. W bramie domu przy ul. Środkowej 32 napił się esencji octowej, w celu samobójczym, 39-letni Władysław Michałowski, stolarz (Czermińska 11 w Marymoncie), którego przewieziono do szpitala na Pradze.

Tragedja służącego. W domu nr. 21 przy ul. Żórawiej w mieszkaniu własnem napił się esencji octowej służący 20-letni Leon Poteralski, którego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz Jezus.

Fatalna pomyłka grabarza. Na cmentarzu ewangelicko - augsburskim przy ul. Młynarskiej nr. 54 grabarz 57-letni Antoni Drzewiecki (Obozowa 32) przez pomyłkę, zamiast wody, napił się amoniaku, służącego do zmywania płyt marmurowych na grobach. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił Drzewieckiego na miejscu.

Wypadek przy burzeniu soboru. W czasie rozbijania młotami murów soboru na pl. Saskim jeden z robotników, zamiast w klin żelazny, uderzył młotem w prawą rękę robotnika 28-letniego Stanisława Macharowskiego (Młynarska 16), który uległ zmiażdżeniu palców i prawej dłoni. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło M. do domu.

Wypadki samochodowe. Na ul. Freta, przed domem nr. 16, samochód osobowy najechał na przebiegającego przez jezdnię 10-letniego Włodzimierza Niemca (Freta 9). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy i, po nałożeniu opatrunku, pozostawił Niemca na miejscu

— Wprost domu nr 9 przy ul. Ząbkowskiej samochód osobowy nr. 1365 (wojew. Nowogródzkie) przejechał 8-letniego Moszka Warszawskiego (Ząbkowska 2). który doznał potłuczenia głowy. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala przy ul. Kopernika. Sprawca przejechania zwiększył szybkość i zbiegł.

—::o::—

Teatr i muzyka

Z SALI KONCERTOWEJ.

Recital Juljusza Wertheima.

Juljusz Wertheim rozpoczął, o ile mi wiadomo, karjerę muzyczną jako pianista. Później poświęcił się prawie wyłącznie komponowaniu. Na estradzie koncertowej widywało się go tylko niekiedy w roli akompanjatora własnych przeważnie pieśni, śpiewanych przez p Devera. Taki koncert odbył się niedawno. W pieśniach Wertheima, odznaczających się tem samem wytrawnem znawstwem, co inne jego kompozycje, fortepian posiada rolę równej wartości, jak głos. Już w nich pianista nietylko pokazał, co umie, ale mimowoli więcej, aniżeli śpiew, przyciągał do siebie uwagę.

Jako solista, interpretator różnych kompozytorów, różnych stylów, znów bez porównania bardziej interesuje Wertheim - muzyk, intelektualista, znawca, aniżeli Wertheim-fortepianista. Jako tylko fortepianiście, trudno byłoby mu dziś konkurować pod względem biegłości technicznej i barwności uderzenia z rozwiniętą do ostatnich granic sztuką współczesnych wirtuozów. Z utworów, które słyszałem (począwszy od II części). najlepiej, jak sądzę, wypadł Couperin, Rameau i Bach („Ciaconna"). Natomiast Chopin zawiódł. **J. R.**

—

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro o 3 pp. „Pan Twardowski", wiecz. „Filenis".

Teatr Narodowy. Dziś „Damy i huzary", jutro wieczorem wznowienie „Zemsty"; jutro po poł. „Skąpiec".

Teatr Letni Codziennie „Pan minister". Jutro po poł. „Codziennie o 5-ej"

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kapelusz słomkowy".

Teatr Polski. Codz. „Madame Sans - Gêne".

Teatr „Nowości". Znakomita operetka „Orłow" cieszy się wyjątkowem powodzeniem.

Teatr im Fredry. Dziś i jutro „Moralność pani Dulskiej". O godz. 4 dziś i jutro „Ogniem i mieczem"; jutro o g. 12 bajka „Zaklęty królewicz. Ceny zniżone.

Teatr „Perskie Oko". Codziennie doskonała rewja „Tylko dla dorosłych".

Teatr Qui Pro Quo. Pełna humoru i satyry rewja „Grunt się nie przejmować" w dalszym ciągu cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

Teatr Popularny. Dziś „Śmierć Okrzei".

Teatr Eldorado Hoża 29 (róg Marszałkowskiej) Wesoła mozaika „Aj, aj, aj" cieszy się wyjątkowem powodzeniem Początek o godz. 7.15 i 9.15.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o g. 4 pp. po cenach od 50 gr. do 2 zł. dla młodzieży „Kościuszko pod Racławicami"; o g. 8 premjera sztuki E. Zegadłowicza „Głaz graniczny" Jutro o g. 4 pp. „Kościuszko pod Racławicami". Ceny zniżone. O godz. 8 w. „Głaz graniczny".

Z Filharmonji. Jutro na popołudniowym koncercie symfonicznym wystąpi skrzypaczka p. Irena Dubiska i wykona koncert Beethovena. Część orkiestrowa zawiera nowe dzieło kompozytora Piotra Perkowskiego: symfonję z udziałem chórów i kwartetu wokalnego, którą dyrygować będzie p. Ozimiński.

Jutro o godz. 12 w poł. koncert popularny, organizowany wespół z Wydziałem Kultury Magistratu. W programie utwory Noskowskiego, Żeleńskiego i Karłowicza. Orkiestrą dyryguje p. Zalewski. W koncercie weźmie udział artysta opery p Janowski oraz pp. Gluzińska, Mleczkówna i Marcinkowska

Z Konserwatorjum. We wtorek 3 listopada odbędzie się w Konserwatorjum wieczór muzyki kameralnej XVII i XVIII w.

Druga premjera w Cyrku. Dziś ostatni dzień programu otwarcia. Jutro o g 4 i 8 m 15, w obu przedstawieniach premjera programu listopadowego.

SPORT.

TEL-AVIV (Palestyna) — R. K. S. „SKRA".

Pierwszy mecz Drużyny Robotniczej z przeciwnikiem zagranicznym.

Dziś na boisku Skry, towarzysze nasi rozegrają pierwsze zawody piłki nożnej z drużyną zagraniczną. Drużyna Tel-Aviv, znana już w Warszawie ze swych zwycięstw nad „Makabi" Warszawską oraz z meczu z „Polonią", ostatni swój mecz przed wyjazdem rozegra z naszą „Skrą".

Sądząc z wyników, tak jednego, jak i drugiego klubu, siły są mniej więcej równe.

Początek zawodów o 2.30 bez względu na pogodę.

Niedzielne mecze na boisku „Skry".

Godz. 9 Makabi II (Warszawa) — Skra II; g. 11 Makabi I (Warszawa) — Skra I; godz. 2.30 Skra (K) — Promień.

S. M.

Inne mecze jutro.

Boisko Legji — godz. 9 rano Orkan II — Legja II, następnie Samson — Stella.

Skład Polonji na mecz z Warszawianką

Jutro o god. 14.30 na mecz o puhar P/Z.P.N. drużyna Polonji wystąpi w następującym składzie: Gross, Czajkowski — Bułanow II, Hamburgier, Loth I — Szmidt, Tupalski — Ałaszewski — Grabowski — Emchowicz — Bułanow I, ewent. Krygier. Sędziować będzie p. Dudryk. Przedmecz Warszawianka II—Polonja II rozpocznie się o g 12.30.

Skład Warszawianki na mecz z Polonją.

Warszawianka wystawia przeciw Polonji następującą jedenastkę: Domański, Redlich—Zwierz I, Luksemburg I—Ordon - Krotkiewski, Szenajch—Luksemburg II — Zwierz II — Jung—Fijałkowski. Jeśli meczu tego Warszawianka nie wygra, będzie on jednocześnie ostatnią rozgrywką footbalową bieżącego sezonu dla piłkarzy tej drużyny

Odczyt o wychowaniu fizycznem dr. Janusza Korczaka.

Jutro o godz. 12.30 w sali kinoteatru Splendid (Galerja Luksemburga) odbędzie się odczyt dr. Janusza Korczaka, ilustrowany filmami zawodów olimpijskich, między innemi meczów Urugwaju, Szwajcarji, Polska — Węgry, zawody pływackie, gimnastyczne, wioślarskie itp.

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie

rozpisuje niniejszem **KONKURS** na posadę **dyrektora**

Warunki:

1) Nieukończony 45 rok życia.
2) Ukończone studja akademickie.
3) Dłuższa praktyka w Kasach Chorych.
4) Uposażenie wedle VI „a" stopnia płacy z 20% dodatkiem reprezentacyjnym.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 21 listopada 1925 r. na ręce prezesa Zarządu w Biurze Związku przy ul. Dwernickiego 1|3.

Do podania dołączyć należy następujące załączniki: a) własnoręcznie napisany życiorys, b) świadectwo ukończonych studjów, c) świadectwa z dotychczasowej działalności, d) świadectwo obywatelstwa polskiego, e) świadectwo zdrowia.

Świadectwa mogą być dołączone w uwierzytelnionym odpisie.

Lwów. dnia 28 października 1925 r.

Przewodniczący Zarządu:
J. Szczyrek.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich

zawiadamia, że dnia 1 listopada o godzinie 12 w południe uruchomiona będzie nowa linja Nr. 24 z Placu Trzech Krzyży do Grochowa (Gocławka).

Pociągi na tej linji kursować będą co 9 minut.

Pierwszy pociąg z zajezdni Praskiej przy ul. Kawenczyńskiej odchodzić będzie do Grochowa o godz. 5 minut 20 rano.

Pierwszy pociąg z Grochowa o godzinie 6 rano.

„ „ z Placu Trzech Krzyży — o godz. 6 min. 45 rano.

Ostatni pociąg z Grochowa do Placu Trzech Krzyży—o godzinie 22 minut 21.

Ostatni pociąg z Pl. Trzech Krzyży do Grochowa—o godz. 23 m. 06.

Ostatni pociąg z Grochowa do zajezdni na Kawenczyńską — o godzinie 23 minut 51.

Z chwilą uruchomienia linji Nr. 24, skasowana będzie komunikacja autobusowa z Grochowem.

Również od dnia 1-go listopada r. b. zmieniony będzie przebieg linji Nr. 2 w ten sposób, że od ekspedycji na Pl. Muranowskim wagony linji Nr. 2 kierowane będą, zamiast jak dotychczas przez Nalewki, Gęsią—przez Muranowską, Dziką.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7